

8. kwietnia 1864, 11
Pawłow.

W różnych komedjach francuskich, niemieckich,
a nawet oryginalnie polskich, mnóstwo jest takich
siostrińców, którzy stare ciotki wyryskują; warto,
kiedy na koncie, choć jedna stara ciotka zacięła
z młodzieńcem swego siostrińca ciężką konjęci
Ciepła ta taka ciotka, na próbę, by się podjąć,
i ciocie mój serce za ofiarę biorę. Musisz mi
przewidywać wspomóc tuż, mając moją
prawo - czy według jego twierdzeń artystów
Pan Dawonowski miał prawo użyć mego
pseudonimu, na podpisaniu nim kilku
wierszy? Właśnie mi wrócił o tem stanowco i mieli
i pisać, że wiersze bez sensu - ja myślałam, że prawdziwe
wiersze bez rymu i średnicówki pisać, lecz mi pa
myślałam, abym bez sensu pisała. Jeśli mi miał
prawe - więc słów mi jako pewną reklamację,
jak tam się da, co w jakiej się da formie
najbardziej rzadkiem wynagrodzenia.

niech odwoła, niech przedabnuje, niech repla-
ci. wryetko pod najwyżym trym stopniem
Do jakiego biegly, a sawizty prawnik
Pruciomila swego Dwiecynzi' more
to na ten raz obaczam eiz foim calym
Lizarem mojej wlasnej sawiztości i sawiz-
tym bydzie jak los.

Jeli ras' Rodex mi wabrana weale wry-
waniam i nadurywaniam radech pseud-
nimow. uwaiagze je za chustki do
nosa bez znaku na bitym trakcie
agubionym, wize pewnie taku i mnie
wobronie' mi mow zmiary raz przyje-
tego, aby ani ter nowego wyboru
W takim razie obieram sobi pseud-
nim: Ad... Daw... i zgtararam ty
Do Ciibi z pros'ba wielka, abyś natych-
miast

nie przestępując wcale i w radzie propo-
 zycyę do Komitetu Dawontkowskim nie wch-
 Dage, podał do dwóch gazet i do dwóch
 Kurjerów następujące domieszenie:

„Ktoż kryjącej promytki, a dwom au-
 „torom nieprzyjemności oszczędzić, ogła-
 „szam niniejszem, że wiersze w Kalendarze
 (nie wiem czy to Kalendarz dla dzieci, czy jakiego innego listka)
 wydany na to „dla dzieci z podpisem Gabryella
 wydrukowane, wcale mi są tej samej
 Autorki, która pod takimże imie-
 niem w r. 1861^{ym} utwory swoje pism
 swoich wydała W. Daw. -

Wosta pozwu, czy domieszenia autorów
 przy pierwszych z tych stron sądzę obia-
 tyje - a nawet, choćby, to mi dość sy-
 metrycznie z komedjami są utwory, są-
 tają do nich wdzięczności prawdziwej
 i uscisł sercem serdecznej - Głęboko
 wulako

wanat, że i taku Domiciemu jest mi możliwem -
to przynajmniej w weryfikacji interes
naszych dniem tych umiesi' taku
podaniu:



1988

„Kwestya prawna literacka. 1902.
Strugnicia ludzota kompetentnym
przedstawiona.

„Czy wolno jest wydawcom urzywai,
stale pierwaj pnia kogos urzywanego pseud-
nimu, i klat'ga podpiywa' nim obe
utwory, nie wchodze ju w to, sa li te? miod
lub dobre?

Swielka, ciekawoscia orzekaj naukowege
pod tym wzgledem adania

Gabryella, autorka pism Gabryelli.
Wszystki probabilites jak mi sie daja
zmuwialam, i na kazdy we wtaseiwi ras-
patrytam czy instrukcje. ale to ki chciatby
pna swiatem i ubji ten ktopot z glowy - i mi ramien
sie przy swizorem, jako podjnywana dei jereu, o rokiem
wioray - joiu siostrenera, prawniku obratnij mi
i obratnij z tego kura ubierze - Co ja temu Dewotowskiemu Lawronka

17 Lutego 1871

13

Dobrowa Góra

Jaka to szkoda mój Józefie Kochany, iż o Wilka
tygodni pierwszej nie poznał Łonny Henryki, nie uka-
chał się w niej, nie wystąpił sobie wrażliwości, a na-
konić nie mógł dnia ślubu oznaczyć. Wszakże
to o Wilka tygodni pierwszej - tylko o Wilka tygodni-
a ile by stał Dobrego przybyło. Naprawdę by sam
byłby się wstąpił w swoją biografii Wilka tygo-
dni drugiego sierpnia. Bydźcież miał cały ryce-
saczejliwie, jistom paona, bydźcież miał długie i naj-
dłuższe lata, ale zawsze k Wilka tygodni stano-
wity by nadzieck. Oto'si jeden wzgląd niepośledni-
a drugi, a drugi sta mnie śnów ważny ten jist-
ie pnie Wilkoma tygodniami. Studiałam właśnie
w Warszawie i byłabym mogła wiedzieć na-
własne oczy, jak ten to wygląda twarz

rozumnego i dobrego, przeciwko królestwu
rozjaśniona. Nawet sobie nie przypominam
kiedy radość taką podziwiałam, a co dopiero
we własnej rodzinie, gdzie się spotkać! powieścić
sobie, że to jest mój rodzinny siostreniec!
Jeszcze mam trochę nadziei, że miś ta proci-
cha nie ominie, ile razy się zobaczy, teraz,
kawsze, jeśli mi głębiej, trwały, to miarowodnie,
stwierdził, prawdziwie jak w chwilach obecnych
widzieć się będą, urządzanym, jednakże i ra-
dosi ma swoje dni urozyste, a mnie
własnie, urozystości ominie. Domyśl się
że mój drogi Józef, że dla tego nie przy-
jężdżam, bo przypieczętuję mi mogą-
proszę twoje niemięcej we rodzinie

zachowam pamięci. to' to było i trochę surpory
 ry; mnie na wesela wogóle nie wywoją. według
 wszelkiej sprawiedliwości. za to, że sama mi
 miałam sposobności zapraszać. Kędyś co
 kędyś, wynadgrodić mi karniejszą przywycię,
 jeśli miż, ażebyś miż, twojej marcecrony policisz.
 Zapewni wia już ona, że miż jej stryjenka laudo
 kocha, więc ty, choćbyś kochał, ale mi laudo,
 to się mi przyknuwaj. to a dury pragnęłabym
 aby miżery nami dobre się namotały stosunki.
 Jest to potrochu dawna znajomość. Spotka-
 łyśmy się w Litony. Między obchodono mnie
 między tam. Amny i między duri albo z sąsied
 swa się spickato. Dwa młodzieńcze stanny
 Piszelnictwa były ze swoję, kabbaz, i rostaawity
 mi po sobie wygrósmajęce, choć mi zupełnie



1088

obitne wspomnienia z poroju całego grona emigru-
jących i obywatelskich - jakas' wrarie-
nie i przy mości i wrodzku - jakas' chwilkę
preludna. Na twoją intencyję tak mi to
zjawcem wrodzito, i mogłabym miejsce wsta-
nąć. Należy drobny okoliczności przytoczyć -
Ale gdybym była pocięta, i nie to kiedyś
obchodzą, zapewne, jeśli to bym więcej starała
się wstać, żeby i o mnie jakas' milera w pro-
szeniu napisala się notatka - moim na-
prężeniem mi się to zda, przy twojej
pomocy - a teraz, i gnaj, do widzenia -
Mi przypomniał się im pertynencja, bym ci
szczęścia życzyła mojej form - i przenie tak
się pocięta, to nie mają tego lub owego
zarys się chorą zdrowia, ubogim i smutnym
lecz życzyć szczęścia, i takochanym po uszy
to się mi godzi - wrak prawda! W. W.